MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: LXXXVIII.

Dnia 4. Liſtopada.

Nolo viros primarios eſſe temeritati & mendacio conſcios.

Cicero pro Cæl.

SĄd nasz o właſnych naſzych ſprawach bywa, albo przed działaniem ich, albo też po działaniu, dwoiakie przeto ieſt ſumnienie, albo poprzedzaiące albo naſtępuiące. Rożnica ta ieſt powodem do uczynienia czwartego tego przepisu; *iż zawſze ieſt rozumnego człowieka, radzić ſię ſwego ſumnienia przed y po działaniu iakiey ſprawy.*

Przedsięwziąść co czynić, nie roztrząsnąwszy wprzod, ieżeli to co mamy czynić, iest dobre lub złe, iest to oczywiście okazywać ku powinnościom swoim oboiętność, ktore zamierzenie iest nayszkodliwsze dla człowieka, y nayzdolnieysze do zapędzenia go w naysmutnieysze obłąkania. Ale iako przytrafić się może, iż w pierwszym tym sądzeniu możemy co stanowić przez namiętność lub nagłość, y nie dokładne roztrząśnienie rzeczy, potrzebna iest rzecz nową uczynić uwagę nad tym, co iuż iest od nas udziałane, bądź to dla potwierdzenia dobrego postanowienia, ieżeliśmy go uczynili, bądź dla obwarowania się przeciwko rownym na potym błędom, co tym większey iest wagi, im bardziey po kazuie nam doświadczenie, że częstokroć sądziemy wcale inszym sposobem o rzeczy iuż udziałaney, ą niżeli o maiącey się czynić, y że przesądy y namiętności, ktore nas mogą wprowadzić

w błę-

w błędy, gdy mamy co ſtanowić, nikną za zwyczay albo po części, albo też wſzyſtkie zupełnie, gdy jaka ſprawa ieſt iuż uczyniona: oraz więcey dąią nam wolności do dobrego ſądzenia o naturze ſprawy naſzey, y oney naſtępnościach.

Zwyczay czynienia dwoiakiego tego ſpraw naſzych roztrząśnienia, ieſt iſtotnym uczciwego człowieka przymiotem, y nic nam nie pokazuie lepiey, że mamy prawdziwą chęć uiſzczenia ſię z ſwoich obowiązkow.

Skutek ktory wynika z rozbierania naſzych poſtępkow, ieſt tak rożny, iak ten ſąd, pod ktory ie poddaiemy, wolnemi nasz czyni od wſzelkiey winy, lub nas potępia. W pierwſzym tym razie znayduiemy ſtan zupełnego naſzego ukontentowania, y tey ſpokoyności, ktora ieſt niezawodną nigdy y nayſłodszą cnoty nadgrodą. Nie-

wymowna bowiem rozkosz y słodycz następuie zawsze po tych sprawach, ktore rozum stwierdza: y uwaga nad niemi, nie sprawuie nam tylko odnowienie słodyczy z ich wspomnieniem. Jakoż w samey rzeczy coż bydź może pomyślnieyszego, iako znaydować w samym sobie ukontentowanie, y modz sprawiedliwym zaufaniem obiecywać sobie potwierdzenie, y wzgląd łaskawy, od naywyższego Pana, od ktorego zależem. Jeżeli przeciwnie sumnienie nas potępia, to potępienie złączone iest zawsze z niespokoynością y z pomięszaniem umysłu, z nayostatnieyszą naganą, z niewymowną boiaźnią, y z przenikaiącemi sumnienie zgryzotami, z stanem tak smutnym, że dawni porownywali go z stanem człowieka udręczonego naydzikszym sposobem przez furye. Każdy występek, mowił ieden Poëta Satyryczny, iest obmierzły, ani mieć może approbacyą od tego nawet samego, ktory go popełnia

pełnia, y pierwsze ukaranie, ktore uczuwa winowayca, iest to, iż nie może się wstrzymać od własnego siebie potępienia, gdyby nawet wynalazł sposob, usprawiedliwienia się w Trybunale przez wzgląd iaki Sędziego. * Y dla tego też mowią, że sumnienie następujące iest spokoyne lub nie spokoyne, albo nie dobre.

Sąd, ktory nad moralnością spraw naszych czyniemy, iest ieszcze sposobny do przyięcia wiele rożnego umiarkowania, ktore czyni nowe sumnienia rożnice, zaraz tu pokazane; rożnice te mogą się zgodzić, mowiąc w powszechności, z pierwszym rodzaiem sumnienia, o ktorym mowiliśmy, lecz zdaie się, że częściey y właściwiey bywaią stosowane do poprzedzaiącego sumnienia.

Ztąd więc sumnienie iest, albo stanowiące co finalnie, albo powątpiwaiące,

według

* Juvenalis.

według ſtopnia tego przeświadczenia, ktore o właſności iakiey ſprawy mamy.

Gdy albowiem ogłaſzamy finalnie, y bez żadney trudności, że ſprawa iaka ieſt zgadzaiąca ſię albo przeciwna Prawu, albo że ieſt pozwolona, y że za tym powinniśmy czynić ią lub ſię wſtrzymać, lub też iż mamy w tey mierze wolność nadaną, ieſt to ſumnienie ſtanowiące. Jeżeli przeciwnie umyſł nasz ieſt iakoby w zawieszeniu przez rożność przyczyn, ktore widzi z obydwoch ſtron, y ktore zdaią mu ſię bydź rowney wagi, tak dalece, iż nie wie na ktorą ma ſię nachylić ſtronę, to nazywa ſię ſumnieniem powątpiwaiącym. Y ta rożnica daie także mieyſce do niektorych przepiſow.

Piąty przepis. *Nie ieſt to zupełnie zadosyć czynić ſwoiey powinności, wykonywać to z nieiakim oporem, co ſtanowiące nakazuie ſumnienie, lecz powin-*

winniśmy pełnić to natychmiast z chęcią y ukontentowaniem, przeciwnie stanowić co bez naymnieyszego zastanowienia się y oporu przeciwko natchnieniom takiego sumnienia, iest to okazać w naywyższym stopniu złość swoią y skażenie, y uczynić się nie wymownie winnieyszym, á niżeli gdyby kto był omamiony iaką namiętnością, lub gwałtownym iakim poduszczeniem.

Szosty przepis. *Względem sumnienia powątpiwaiącego, nie potrzeba nic zaniedbywać, do uwolnienia umysłu swego od wszelkiey niepewności, y powinniśmy się wstrzymywać od działania, iak prędko nie wiemy, ieżeli zła lub dobra czynność nasza będzie.* Inaczey okazalibyśmy oczywistą wzgardę Prawa, podaiąc się dobrowolnie w niebespieczeństwo gwałcenia go, co iest naynagannieyszym postępkiem; przepis ten, o ktorym mowiemy, powinien bydź osobli-

wie

wie w rzeczach wielkiey wagi zachowany.

Reszta tey materyi w następuiącym Monitorze.

